

Joanna Kulpińska

Uniwersytet Jagielloński

AMERYKA CZY EUROPA? PORÓWNANIE ZAMORSKICH I EUROPEJSKICH STRUMIENI MIGRACYJNYCH Z BABICY

„Jedynie gruntowna analiza emigracji na tle lokalnej społeczności zbadanej możliwie wszechstronnie przy zastosowaniu różnych metod i materiałów, jest w stanie ukazać emigrację w tych naturalnych związkach, w jakich występuje.”¹ To jedno z głównych założeń powstałej w latach 30. XX wieku pracy Krystyny Dudy-Dziewierz na temat emigracji z podrzeszowskiej wsi Babica pozostaje nadal niezwykle aktualne. Szczegółowe badania socjolożki, mające na celu opis wpływu wychodźstwa na strukturę organizacji społecznej wiejskiej zbiorowości lokalnej, w dużym stopniu pozwoliły autorce niniejszego artykułu na ich kontynuację i całościową analizę procesu wychodźstwa z tej wsi: od pierwszych strumieni migracyjnych płynących z tej miejscowości po te współczesne. W prezentowanym tekście zakres analizy ograniczony został jednakże wyłącznie do współczesnej międzynarodowej mobilności mieszkańców tej wsi. Proces ten został poddany analizie w kontekście porównawczym dwóch fal migracyjnych: transatlantyckiej i europejskiej.²

Babica to wieś położona w województwie podkarpackim, piętnaście kilometrów na południe od Rzeszowa. Na przełomie XIX i XX wieku emigracja do Stanów Zjednoczonych z tej miejscowości stała się niezwykle powszechnym zjawiskiem, szybko obejmując swym zasięgiem niemalże całą wieś. Pierwsi emigranci zaczęli wyjeżdżać z Babicy na „nowy ląd” w latach 80. XIX wieku, pociągając następnie za sobą kolejnych, tworząc łańcuchy migracyjne sięgające, w przypadku niektórych rodzin, czasów współczesnych.

¹ K. Duda-Dziewierz (1938), *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Warszawa-Poznań.

² Na wstępie zaznaczyć należy, iż porównanie transatlantyckiej i europejskiej fali migracyjnej nie jest łatwym zadaniem. O ile strumienie migracyjne płynące do Stanów Zjednoczonych uznać można za stosunkowo jednorodne, tak fala europejska jest bardzo zróżnicowana, choćby pod względem wyboru kierunków czy typów migracji. Trudno zatem traktować migracje do różnych krajów europejskich jako jeden, tak samo funkcjonujący w każdym przypadku proces. Wszystkie z analizowanych tu migracji do poszczególnych krajów mają swoją specyfikę. Dostrzec można jednakże pewne ogólne prawidłowości wędrówek w obrębie Europy, które następnie dają możliwość odniesienia się do zjawisk występujących w przypadku migracji do USA, i właśnie na tych ogólnych prawidłowościach opiera się analiza przedstawiona w dalszej części tego artykułu.

Babiczenie, podobnie jak pozostali mieszkańcy współczesnych ziem polskich,³ przemieszczali się w poszukiwaniu zarobku jeszcze przed wybuchem zamorskiej gorączki migracyjnej. W drugiej połowie XIX wieku wyjeżdżali oni głównie na obszar państw zaborców – czyli przede wszystkim do Prus oraz Austro-Węgier. Wędrowki te nie były jednak wówczas aż tak popularne jak amerykańska fala migracyjna, która zahamowała wychodźstwo europejskie i zdominowała międzynarodowe wyjazdy zarobkowe z tej wsi przez kolejne dziesięciolecia.

Obecnie trend ten zaczyna się powoli znów odwracać i obok wciąż cieszących się wśród babiczian dużym zainteresowaniem migracji do Stanów Zjednoczonych, uwagę przyciągają również kraje Europy Zachodniej, przede wszystkim Francja, Niemcy, Irlandia oraz Anglia. Należy tu jednocześnie zaznaczyć, iż Francja oraz Niemcy to stosunkowo „stare” kierunki migracji z tego regionu. Do tych państw wyjeżdżano już w latach 80. czy też 90. XX w. Natomiast Anglia i Irlandia to „nowe” szlaki wychodźstwa z tej miejscowości, które pojawiły się po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Podstawowym zadaniem analizy przedstawionej w tym tekście jest zatem znalezienie odpowiedzi na pytanie: co determinuje wybór poszczególnych kierunków migracji przez mieszkańców Babicy?

METODY

Analiza przedstawiona w tym artykule została oparta o wyniki badań prowadzonych w podrzeszowskiej wsi Babica od 2009 r. Są one nadal kontynuowane na potrzeby przygotowywanej obecnie przez autorkę tego tekstu pracy doktorskiej. W przypadku migracji babiczian do Stanów Zjednoczonych badania przeprowadzone zostały zarówno w kraju wysyłającym, jak i w miejscach docelowych migrantów (New Jersey, Chicago i Detroit). W odniesieniu do wychodźstwa europejskiego materiał zbierany był jedynie w rodzinnej wsi respondentów – w Babicy.

Dane zostały zgromadzone za pomocą metody etnosondażu.⁴ Proces badawczy składał się zatem z trzech części: badania monograficznego, sondażowego oraz słabo ustrukturyzowanego wywiadu pogłębionego. Wzięło w nim udział łącznie 107 respondentów: 43 mężczyzn i 64 kobiety, których dobór nastąpił na podstawie metody

³ *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, (1984), pod red. A. Pilcha, Warszawa.

⁴ D. S. Massey, *The Ethnosurvey in Theory and Practice*, „International Migration Review”, 1987, Vol. 21, No. 4, pp. 1498-1522.

„kuli śnieżnej”. Spośród nich 82 osoby to migranci do Stanów Zjednoczonych⁵, a 25 wyjechało do jednego z czterech krajów zachodnioeuropejskich – Francji, Niemiec, Anglii lub Irlandii (Tabela 1.).

Tabela 1.

Liczba respondentów w poszczególnych krajach docelowych migracji.

| Migranci do USA | Migranci do Europy Zachodniej | | | | Łączna liczba respondentów |
|-----------------|-------------------------------|----------|---------|--------|----------------------------|
| | Anglia | Irlandia | Francja | Niemcy | |
| 82 | 9 | 5 | 7 | 4 | 107 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Celem artykułu jest mikroanaliza procesu migracji w kontekście społeczności lokalnej. Podkreślić należy tu ogromną wartość prowadzenia tego typu badań, na co zwrócono uwagę już w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Prace Józefa Chałasińskiego, Franciszka Bujaka, Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, czy bardziej współczesne Doroty Osipowicz i Marii Wieruszewskiej,⁶ dostarczają ogromnego zasobu szczegółowych informacji dotyczących zjawiska wychodźstwa. Dane te nie sposób uzyskać za pomocą prowadzonych na dużą skalę badań ilościowych, pozwalających co prawda na uchwycenie rozmiarów czy też generalnych trendów mobilności, pomijając jednakże tym samym wiele istotnych problemów, które składają się na ten proces i wyjaśniają jego funkcjonowanie.

⁵ Ze względu na to, iż w swej pracy doktorskiej zajmuję się głównie analizą migracji do Stanów Zjednoczonych to właśnie migranci do tego kraju są nadreprezentowani w przedstawionej powyżej próbie badawczej.

⁶ F. Bujak (1914), *Maszkienice: wieś powiatu brzeskiego. Rozwój od R. 1900 do R. 1911*, Kraków.; F. Bujak (1903), *Żniąca: wieś powiatu limanowskiego*, Kraków.; J. Chałasiński (1936), *Emigracja jako zjawisko społeczne*, „Przegląd Socjologiczny”, t. IV, s. 495-501.; J. Chałasiński (1938), *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa.; K. Zawistowicz-Adamska (1948), *Spółeczność wiejska. Doświadczenia i rozważania z badań terenowych w Zaborowie*, Łódź.; M. Wieruszewska (1978), *Przemiany społeczności wiejskiej. Zaborów po 35 latach*, Warszawa.; R. Kantor (1990), *Między Zaborowem a Chicago: kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii Zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami*, Kraków.; D. Osipowicz (2002), *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, Warszawa.

SELEKTYWNOŚĆ BABICKICH MIGRACJI

W jednym ze swych praw Everett Lee zawarł stwierdzenie, iż proces migracji jest zjawiskiem selektywnym.⁷ Pojęcie to zakłada, że migranci to określona grupa ludzi, odznaczająca się pewnymi charakterystycznymi cechami. Nie każdy decyduje się wyjechać, jak również migranci nie stanowią reprezentacji społeczności z jakiej pochodzą.⁸

Początek rozważaniom nad problematyką zawartą w tym artykule da zatem krótka charakterystyka babickich migrantów w ujęciu porównawczym: wychodźców do Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich, biorąc pod uwagę takie cechy jak płeć, wiek czy też wykształcenie.

Wśród respondentów, którzy wzięli udział w badaniu przeprowadzonym w Babicy dominują kobiety (stanowią około dwie trzecie badanych). Nie jest to jednak tylko wynik doboru próby, ale stosunek ten wydaje się przedstawiać rzeczywisty trend występujący w tej miejscowości, w której to kobiety częściej niż mężczyźni decydują się na emigrację. Przyczyną tej sytuacji jest między innymi wyższy współczynnik bezrobocia wśród kobiet i brak perspektyw znalezienia jakiegokolwiek pracy.⁹ Możliwości zdobycia pracy zagranicą są dla nich dużo większe, szczególnie w zawodach niewymagających kwalifikacji, odrzucanych przez rodzimą siłę roboczą. Mężczyźni mają nieco większe perspektywy w miejscu pochodzenia, gdyż mogą podjąć się pracy fizycznej, jak na przykład w branży budowlanej, w której ofert jest sporo w tym regionie. Niemniej jednak lepsze warunki pracy oraz dużo wyższe wynagrodzenie skłania również mężczyzn do wyjazdu.

Na poniższych wykresach (Wykres 1. i 2.) zauważyć można, iż Stany Zjednoczone cieszą się szczególną popularnością wśród kobiet. Jest to w dużym stopniu wynik zapotrzebowania na „ręce do pracy” w typowo kobiecych branżach w tym kraju, takich jak opiekunki do dzieci, sprzątaczkę czy też pomoc domowa. Większość respondentek stwierdziła, iż wybrały Stany Zjednoczone, gdyż jeszcze przed wyjazdem uzyskały ofertę pracy, bądź też miały informację od migrantów z danego regionu, że ze znalezieniem zajęcia nie będzie tam problemu. Niejednokrotnie kobiety te zajmują miejsce często kogoś z rodziny lub też znajomej, która tymczasowo bądź też na stałe wyjechała do Polski.

⁷ E. S. Lee, *A Theory of Migration*, „Demography” 1966, Vol. 3, No. 1, pp. 47-57.

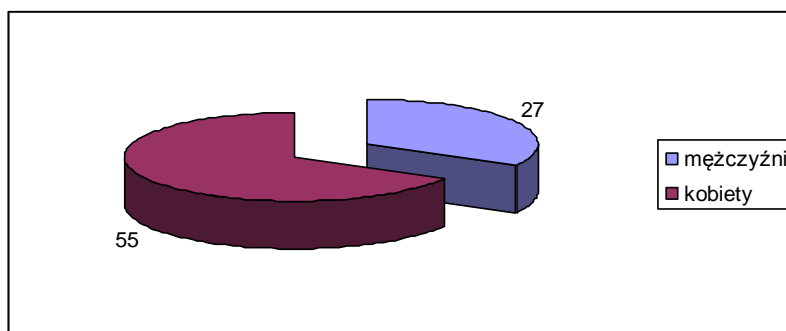
⁸ D. Prasałowicz (2002), *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przegląd Polonijny, z. 4, s. 21.

⁹ Obecnie (sierpień 2013 r.) stopa bezrobocia w powiecie strzyżowskim wynosi 21,8% (stopa bezrobocia dla województwa podkarpackiego – 15,5%, dla Polski – 13%). W gminie Czudec, do której należy Babica, kobiety stanowią 53,2% bezrobotnych. Źródło: Powiatowy Urząd Pracy w Strzyżowie, <http://www.pupstrzyzow.pl/kat/id/3> [dostęp 25.10.2013 r.]

Akurat pojechałam do Stanów, bo teściowa zadzwoniła, bo chciała przyjechać do Polski i mówi, że może chciałabym ją zastąpić no to pojechałam i tyle. Bo tam akurat po prostu była ta praca i nadarzyła się okazja to pojechałam. [K.07.USA]¹⁰

Wykres 1.

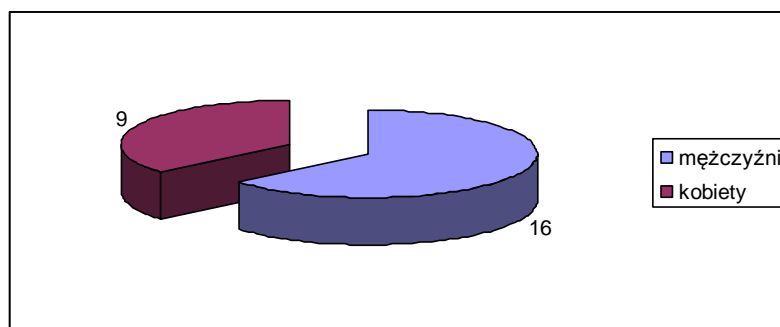
Płeć babickich migrantów wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wykres 2.

Płeć babickich migrantów wyjeżdżających do krajów europejskich.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Mężczyźni natomiast chętniej korzystają z możliwości bliższych wyjazdów do krajów europejskich, gdzie mogą więcej zarobić, mając jednocześnie możliwość pracy w tej samej branży co w Stanach Zjednoczonych, czyli głównie w budownictwie, o czym zostało już wspomniane powyżej.

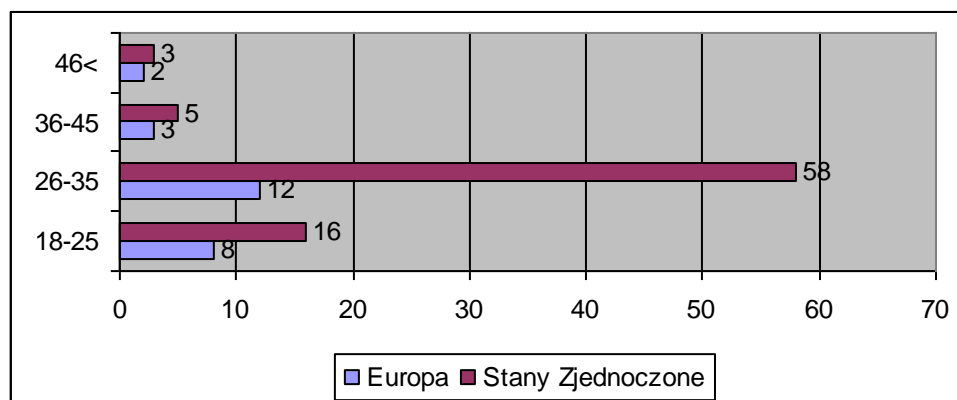
W przypadku obu tych fal migracyjnych wyjeżdżają głównie ludzie młodzi, w wieku produkcyjnym (Wykres 3.). Zauważyć można jednocześnie, iż osoby po 40 roku

¹⁰ Objaśnienie stosowanych skrótów: K – kobieta, M – mężczyzna; podane liczby to numer respondenta; następnie miejsce osiedlenia migranta: USA – Stany Zjednoczone, EUR – kraje europejskie w tym A – Anglia, F – Francja, I – Irlandia, N – Niemcy.

życia decydują się już raczej na bliższe wyjazdy do krajów Europy Zachodniej. Część z nich to babcie lub dziadkowie wyjeżdżający w celu pomocy przy opiece nad wnukami, podczas gdy rodzice pracują.

Wykres 3.

Struktura wieku badanych w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich.

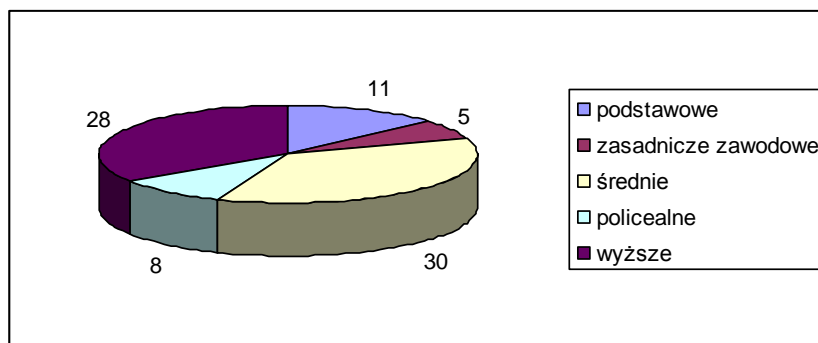


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Respondenci stanowią grupę ludzi stosunkowo dobrze wykształconych (Wykres 4 i 5). Niemalże jedna trzecia badanych posiada wyższe wykształcenie. W babickich migracjach dominują jednak, choć nieznacznie, absolwenci szkół średnich. Wykształcenie w większości przypadków co prawda nie zapewnia im w miejscach docelowych pracy zgodnej z kwalifikacjami, jednakże lepiej płatnej niż w przypadku możliwości na polskim rynku pracy.

Wykres 4.

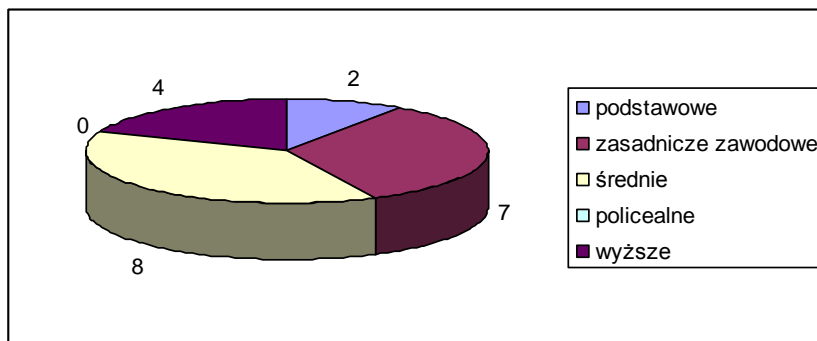
Struktura wykształcenia badanych migrantów z Babicy do Stanów Zjednoczonych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wykres 5.

Struktura wykształcenia badanych migrantów z Babicy do krajów zachodnioeuropejskich.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Podsumowując, wskazać można na pewne cechy charakterystyczne babickich migracji. Większą skłonność do podjęcia decyzji o wyjeździe wykazują kobiety. W strumieniach migracyjnych płynących z tej miejscowości przeważają ludzie młodzi do 35 roku życia, stosunkowo dobrze wykształceni. Zauważyć można również pewną selektywność w stosunku do wyboru kraju docelowego, sytuując Stany Zjednoczone jako w dużej mierze miejsce imigracji kobiet.

STRATEGIE MIGRACYJNE

Wszyscy respondenci to migranci zarobkowi. Podstawowym celem ich wyjazdu było zebranie w jak najkrótszym czasie jak największej sumy pieniędzy. Fundusze te miały następnie być przeznaczane na jakiś konkretny cel (budowa lub remont domu, zakup samochodu, czy też na bieżącą konsumpcję), po osiągnięciu którego w niedługim czasie nastąpić miał powrót do rodzimej miejscowości.

Powód? Powód zarobkowy, tak. Pojechałam, bo chciałam pomóc rodzinie.
[K.10.USA]

Ktoś tu za durne pieniądze robi, a pojedzie tam to za pracę płacą godnie, a u nas to byle jak i jeszcze jej nie ma. [M.08.EUR-N]

W ogóle tam ludziom jest lepiej jak w Polsce. Może to ich ciągnęło. [M.22.USA]

„Studiował we Wrocławiu, ciężko z pracą było, to zaczęli tam emigrować za lepszym życiem. [K.34.EUR-A]

A ja pojechałam, bo chciałam sobie zbierać pieniądze na auto. [K.02.USA]

Cel ten oddziałuje zatem w znacznym stopniu na strategię migracyjną tych osób. Jednocześnie w przypadku większości badanych wstępny plan migracyjny, szczególnie jego część odnosząca się do terminu powrotu, jednak się nie sprawdził. Nieustanne odwlekanie decyzji o reemigracji dotyczy w dużej mierze migrantów do Stanów Zjednoczonych. W przypadku USA istotnym czynnikiem w znacznym stopniu determinującym strategię wychodźczą jest przede wszystkim rygorystyczna polityka imigracyjna tego kraju, uniemożliwiająca swobodny przepływ migrantów przez jego granice. Większość respondentów przybyła na terytorium Stanów Zjednoczonych na podstawie wizy turystycznej, której postanowienia złamali poprzez przedłużenie swego pobytu i podjęcie pracy. Decyzję o niestosowaniu się do zasad związanych z przyznaną kategorią wizową podjęli oni oczywiście jeszcze przed wyjazdem. Niemniej jednak ponad połowa respondentów przed wyruszeniem w podróż planowała swój pobyt w USA na krótki okres – od pół roku do 2 lat. Po upływie tego czasu okazywało się jednak, że zgromadzone środki nie wystarczały, a w Polsce o pracę zapewniającą takie źródło dochodu byłoby ciężko. Jednocześnie nieudokumentowani imigranci muszą rozważać kwestię powrotu bardzo dokładnie, gdyż wiąże się on z brakiem możliwości ponownego wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych w najbliższym czasie. W związku z tym decydują się oni na przedłużenie swego pobytu, a każdy kolejny rok na emigracji ma być tym ostatnim. Dla części pierwotny krótkotrwały plan szybkiego dorobienia przeradza się w długoterminowy, niekiedy w oczekiwaniu na uzyskanie emerytury i dopiero wówczas następuje powrót do ojczyzny.

Podobną strategię przyjęli respondenci migrujący do krajów europejskich, choć w ich przypadku występuje większy zakres dowolności w planowaniu długości swego pobytu. Stosunkowo liberalna polityka imigracyjna krajów UE w porównaniu z amerykańską daje pewną swobodę działania wychodźcom i możliwość elastycznego dopasowywania strategii migracyjnej do aktualnej sytuacji. W razie niepowodzeń czy też takiej potrzeby migrant może z łatwością opuścić te kraje, po czym równie szybko do nich wrócić. Ma możliwość bez prawnych ograniczeń ściągnąć do siebie rodzinę. Stosunkowo nieduże odległości w porównaniu z podróżą przez Atlantyk, umożliwiają częste odwiedziny, w przeciwieństwie do sytuacji nieudokumentowanych migrantów w USA, którzy nawet i po kilkanaście czy kilkadziesiąt lat nie wracają do ojczystego kraju, żyjąc przez znaczną część swego życia w rozłące z bliskimi.

Everet S. Lee twierdził, iż decyzja o emigracji jest racjonalnym wyborem, polegającym na bardzo dokładnym rozważeniu czynników wypychających z kraju

pochodzenia i przyciągających w miejscu docelowym.¹¹ W związku z tym bliskość, otwarte rynki pracy, wyższy kurs euro czy też funta w porównaniu z dolarem, możliwość swobodnego przepływu przez granice państwowe, niższe koszty podróży, czyli czynniki w znaczny sposób zmniejszające ryzyko migracyjne, przemawiać powinny zatem w momencie podejmowania decyzji o wyjeździe na korzyść państw europejskich. Jednakże to Stany Zjednoczone stanowią wciąż dominujący kierunek wyjazdów z Babicy. Pojawia się tu wobec tego pytanie co generuje ten utrzymujący się od ponad stulecia trend.

Dlaczego akurat do Irlandii? Bo otworzyli te granice, rynki pracy, to można było łatwo pracę znaleźć. [K.03.EUR-I]

Chciałam się w końcu angielskiego dobrze nauczyć. Chciałam jechać do Stanów, ale tam daleko i trzeba mieć też więcej kasy na start, no i te wizy. [K.01.EUR-A]

A bo funt dobrze stoi to znalazłem tam takich znajomych i pojechałem. [M.05.EUR-A]

Wyjazdy do Stanów dominujące, bo to ludzi ciągnie, bo jednak tam jest jakaś rodzina. Bo tam się dołącza do jakiejś rodziny, bliższej czy dalszej. [K.28.USA]

Kto raz zasmakuje Ameryki ten już nigdy jej nie zapomni. [K.37.USA]

Chciałem do Ameryki, bo wszyscy mówili co tam nie jest, jakie bogactwa. I chciałem zobaczyć to. [M.18.USA]

Na wybór USA jako kierunku migracji wpływa między innymi obecny wśród przekonanych części respondentów „mit Ameryki” jako miejsca, w którym w łatwy i szybki sposób można się dorobić, jak również chęć spróbowania „amerykańskiego życia”. Są to jednak tylko poboczne czy też dodatkowe czynniki wpływające na preferencje kierunku wyjazdu. Podstawą decyzji o wyborze Stanów Zjednoczonych jako kraju docelowego jest przede wszystkim wciąż gęsta sieć migracyjna, łącząca babickich Amerykanów, jak określani są w tej wsi migranci do USA, z resztą mieszkańców tej miejscowości, również tych nie biorących udziału w wychodźstwie. Jak mówią sami babiczanie: *Praktycznie w każdym domu ktoś jest za granicą. Czy tutaj sąsiedzi najbliżsi, czy też no... Dlatego Babica jest może taka, ja to mówię w cudzysłowie „rozjeżdżona po świecie”. Każdy ma jakąś bratnią duszę i wyjeżdża. [K.02.USA]*

Amerykańska sieć migracyjna, jak roboczo można by ją określić, jest bardzo mocno zakorzeniona w Babicy. Migranci europejscy oczywiście również znajdują się w obrębie sieci, ale siła powiązań pomiędzy poszczególnymi elementami obu tych sieci

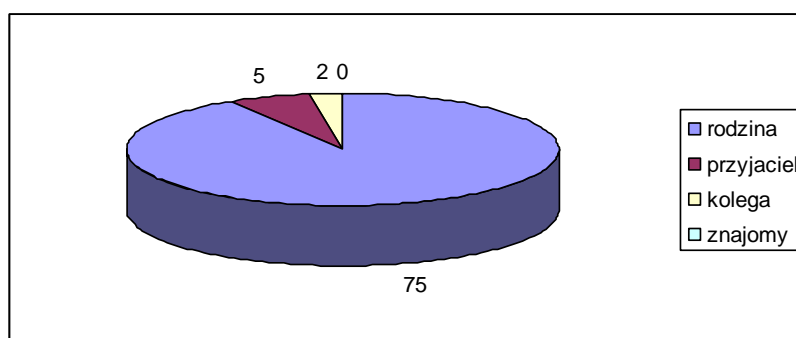
¹¹ E. S. Lee, *op. cit.*, s. 50.

jest różna. W przypadku babiczan wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych sieć migracyjna i kapitał społeczny kształtują się w dużej mierze w obrębie rodziny (Wykres 6.) Zaznaczyć tu należy, iż zamorskie wyjazdy z tej wsi odbywają się na zasadzie działania mechanizmu migracji łańcuchowej. Rodzinne łańcuchy migracyjne sięgają w wielu przypadkach aż początku XX w. W rodzinach tych istnieje zatem niemalże tradycja wyjazdów do USA, pojawiająca się w każdym pokoleniu.

W przypadku migrantów do krajów europejskich ta sieć opiera się na słabszych powiązaniach (Wykres 7.). Większość respondentów z tej grupy wyjechała do znajomych, kolegów, czy też przyjaciół. Ze względu na większe zróżnicowanie babickich emigrantów pod względem kierunków europejskich wyjazdów ta sieć nie jest jeszcze tak spójna i gęsta jak w przypadku Stanów Zjednoczonych i wydaje się dopiero rozwijać, choć po 2004 r. oczywiście dosyć dynamicznie.

Wykres 6.

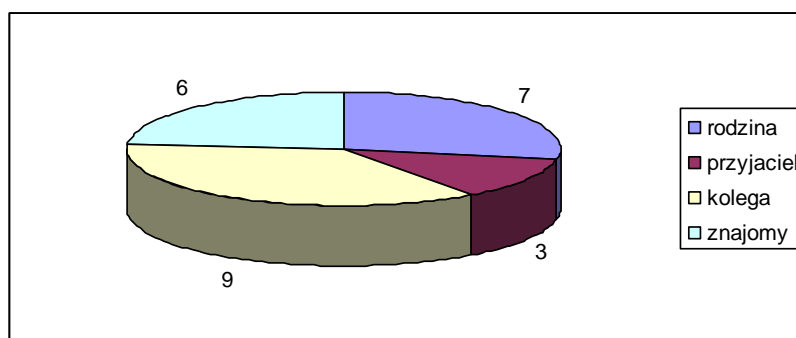
Rodzaj relacji łączący migranta z osobą, do której wyjechał
w Stanach Zjednoczonych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wykres 7.

Rodzaj relacji łączący migranta z osobą, do której wyjechał
w krajach europejskich.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Można zatem Babicę porównać do innych polskich miejscowości, między innymi do Moniek, gdzie zachodziły i wciąż zachodzą podobne procesy. W tym podlaskim miasteczku do lat 90. XX w. również amerykańska sieć migracyjna zdominowała funkcjonowanie procesu wychodźczego. Od połowy lat 90. obserwować można było natomiast stopniowe tworzenie się nowych sieci migracyjnych w krajach Europy Zachodniej. Aktualnie dominującym kierunkiem wyjazdów mieszkańców Moniek jest Belgia. U progu 2000 r., kiedy to Dorota Osipowicz analizowała wychodźstwo z tego miasteczka, sieć migracyjna do krajów europejskich zaczynała się dopiero wykształcać. Nadal najbardziej rozległa była jednakże ta istniejąca w obrębie wyjazdów do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkańcy Moniek wciąż dysponowali największą liczbą powiązań.¹² Obecnie w Babicy nie wytworzył się jeszcze tak silny trend migracyjny, mogący być konkurencyjnym dla transatlantyckiego wychodźstwa, jednakże wciąż rosnące zainteresowanie wędrownymi europejskimi zmierzać może w kierunku odzwierciedlenia procesów zachodzących w tym podlaskim miasteczku.

W odniesieniu do migracji europejskich babiczian, w przypadku których sieć migracyjna nie jest jeszcze tak spójna, odnotować można również przypadki wyjazdów „w ciemno”, bez załatwionej wcześniej pracy czy mieszkania. Wymienione wcześniej czynniki przyciągające w miejscu docelowym, jak bliskość, bardziej liberalna polityka imigracyjna czy też niższe koszty podróży w obrębie Europy zmniejszają znacznie ryzyko takiego przedsięwzięcia. Amerykańscy babiczanie ze względu na niezwykle gęstą sieć powiązań oraz wysoki poziom kapitału społecznego w ich obrębie się tworzącego,

¹² D. Osipowicz, *op. cit.*, s. 40.

w większości wyjeżdżali mając już załatwioną pracę, „dach nad głową”, niekiedy także pieniądze na bilet oraz pomoc w zorganizowaniu sobie życia w nowym miejscu.

No nie miałam pieniędzy na podróż. Częściowo no miałam jakieś tam, jakieś uskładane pieniądze, a częściowo mi pomogła rodzina, teściowa moja. Tam mnie wzięła po prostu do siebie, można też powiedzieć, czy inna część rodziny. I tam jakoś mnie ulokowali, no nie mniej jednak pomogli mi na samym początku, tego nie można powiedzieć. [K.22.USA]

Jak przyjechałem to do szwagra. On się strasznie mną zajął, bardzo mi pomógł. I woził mnie do pracy, i wszystko pokazał. Bardzo byłem zaopiekowany. [M.11.USA]

Fala transatlantycka i europejska to zarazem odmienne typy migracji (Wykres 8). W przypadku tej pierwszej są to głównie migracje długotrwałe, choć nie z założenia. Europejskie to często migracje wahadłowe i wielokrotne. Prawie połowa respondentów przemierzających się pomiędzy państwami starego kontynentu zmieniała co najmniej dwukrotnie kraj docelowy swoich migracji, przenosząc się z jednego do drugiego głównie ze względu na lepsze możliwości zarobkowe.

To najpierw to pojechałem do Austrii. Tam pracowałem w takim gospodarstwie, tam w polu, takie rolnicze różne rzeczy. To było w 2003 r. [...] Moi znajomi tam tacy pojechali do Londynu no i powiedzieli, że tam praca jest to pojechałem do Londynu. [...] Bo to rolnictwo to ciężko tam było i też w końcu już tam się ta praca kończyła, to po dwóch latach tam jak się pojawiła ta szansa do Anglii no to pojechałem. No i w Londynie to lepsza praca, bo ja montuje takie meble na budowach. Osiem godzin się pracuje i spokój. [...] Teraz to właśnie znów się przenoszę do Austrii, bo tam kolega załatwił co ma firmę budowlaną i tam będziemy coś remontować. [M.05.EUR-A]

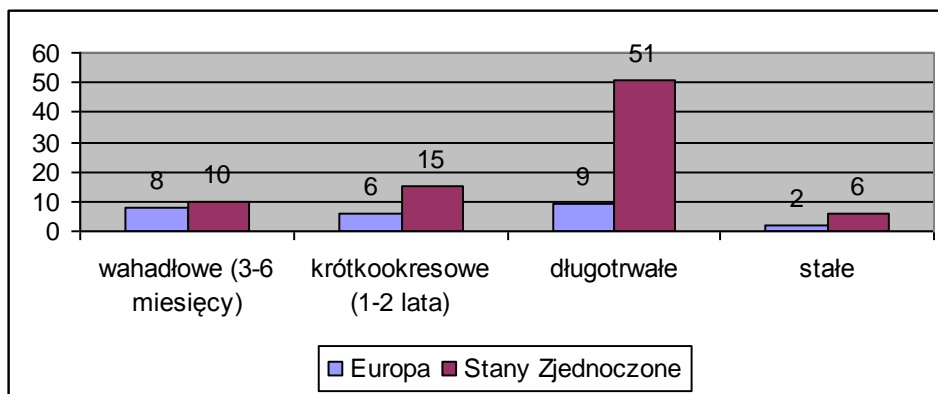
Spśród badanych, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych jedynie 6 osób posiadało doświadczenie uprzednich migracji do krajów europejskich. Większość spośród migrantów do tego kraju nie planuje kolejnych przemieszczeń, poza przewidywanym w bliższej lub dalszej przyszłości powrotem do Polski. Natomiast dwie osoby z grona wychodźców europejskich swoją pierwszą migrację zarobkową odbyli do USA, po czym w obu przypadkach wyjechali do Anglii.

Dlaczego przeniosłem się ze Stanów do Anglii? Hm... No bo jak byłem w Stanach to mój taki kumpel przeniósł się do Anglii. No i jak z nim gadałem to mówił, że tam jest w porządku, że praca jest, warunki dobre. No w Stanach jest mój ojciec, ale on ma teraz nową rodzinę, bo moi rodzice się rozwiedli. No i w Stanach mi się ogólnie nie podobało. No i w Polsce była moja siostra i bracia, i im też Stany się nie podobały, a z Anglii tańszy

bilet niż ze Stanów do Polski. No to pojechałem do Londynu, trochę tam popracowałem, ustawiłem się i ściągnąłem moje rodzeństwo i teraz wszyscy mieszkamy razem.
[M.03.EUR-A]

Wykres 8.

Długość pobytu babickich imigrantów w Stanach Zjednoczonych i krajach europejskich.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Poszczególne kraje europejskie różnią się także między sobą typem migracji. Wyjazdy do Francji to w dużej mierze wychodźstwo sezonowe, głównie do pracy przy zbiorach owoców. Niemcy to przede wszystkim wyjazdy wahadłowe. Spośród badanych kierunek ten wybierali jedynie mężczyźni i pracowali oni w tym kraju głównie w sektorze budowlanym. Anglia i Irlandia to z kolei w znacznym stopniu migracje mające na celu dłuższy pobyt, zakładający jednakże częste odwiedziny w rodzinnej miejscowości. Jedynie w przypadku wyjazdów do tych dwóch krajów spośród pozostałych europejskich, zaobserwować można migracje od razu całą rodziną lub też ściągnięcie rodziny po pewnym czasie pobytu – najczęściej pobytu ojca-migranta.

Pewne odmienności dostrzec można również analizując strukturę zawodową respondentów, biorących udział w obu tych falach migracyjnych. Kobiety wyjeżdżające do Stanów Zjednoczonych pracują głównie jako pomoc domowa, które to stanowisko łączy zazwyczaj w sobie opiekę nad dziećmi bądź starszymi oraz wykonywanie innych obowiązków związanych z prowadzeniem domu, tudzież na tak zwanych „domkach”, czyli jako sprzątaczkę. Jako jedną z przyczyn tej stosunkowej jednorodności pod względem wykonywanego zawodu można wskazać działanie mechanizmu migracji łańcuchowych, kiedy to osoba ściągnięta nowego migranta załatwia mu często pracę w tej samej branży.

W przypadku europejskich migracji kobiet jest już dużo większe zróżnicowanie zawodowe. Nie dominuje tu jednak opieka nad starszymi, dziećmi czy też pomoc domowa. Badane migrantki trudniły się głównie sprzątaniami, pracowały w zakładach produkcyjnych lub w przypadku migracji sezonowych – w rolnictwie. W obu przypadkach natomiast struktura zawodowa mężczyzn jest stosunkowo podobna. W odniesieniu do Stanów Zjednoczonych większość pracowała w branży budowlanej. Natomiast migranci europejscy obok dominującego budownictwa, podejmowali również prace związane z rolnictwem – głównie przy zbiorach.

Zarówno amerykańscy jak i europejscy respondenci podejmują bardzo podobną strategię migracyjną w odniesieniu do funkcjonowania w społeczeństwie przyjmującym. Większość migrantów nie wykazuje chęci czy też prób integracji z nowym środowiskiem. Żyją oni głównie wśród rodaków. Ponad dwie trzecie respondentów stwierdziło, iż w miejscu osiedlenia utrzymują kontakty przede wszystkim z Polakami i posiadają najbliższe relacje z przedstawicielami właśnie rodzimej grupy etnicznej. Zauważalny jest również wśród badanych w przeważającej liczbie przypadków brak chęci, czy też dążeń do awansu społecznego.

Główną przyczyną braku aspiracji do integracji ze społeczeństwem przyjmującym jest przede wszystkim słaba znajomość języka kraju przyjmującego oraz stan tymczasowości pobytu. Imigranci nie odczuwają potrzeby nawiązywania więzi z nowym środowiskiem, gdyż zakładają, iż niedługo i tak wrócą do rodzinnego kraju. Dodatkowym czynnikiem odwracającym ich uwagę od spraw kraju przyjmującego są rodziny pozostawione w miejscu pochodzenia, sprawiające, iż koncentrują się głównie na kwestiach związanych z ich funkcjonowaniem. Zaznaczyć tu należy, iż największy problem z integracją w nowym środowisku mają właśnie osoby migrujące w pojedynkę, niosące ze sobą bagaż obowiązków związanych z odpowiedzialnością za powodzenie migracji i zrealizowanie zamierzonych celów, jakim jest zapewnienie bytu rodzinie.

Inaczej sytuacja wygląda wśród migrantów stanu wolnego, bądź też tych wyjeżdżających od razu całą rodziną (co jest bardzo rzadkim przypadkiem) lub ściągających rodzinę po uzyskaniu pewnej stabilizacji w miejscu osiedlenia. W przypadku badanych grupa ta stanowi mniejszość. Nie mając zobowiązań w rodzinnym kraju mogą oni tworzyć swoją rzeczywistość na nowo w kraju imigracji. Kupują domy, samochody, starają się urządzić sobie życie na nowo. Posiadają pracę, płacą podatki (nawet nieudokumentowani imigranci w USA, którzy w ten sposób starają się o zieloną kartę, a następnie o obywatelstwo). Jednocześnie przejmują oni częściowo styl życia grupy

dominującej, w pewien sposób się mu podporządkowując. W związku z tym możemy tu mówić jedynie o częściowej integracji, występującej tylko na wybranych poziomach struktury społeczności dominującej.

Podsumowując, kierunek migracji w znacznym stopniu oddziałuje na strategie migracyjne poszczególnych jednostek. Natomiast podstawowymi determinantami wpływającymi na wybór danego miejsca docelowego są możliwości znalezienia czy też już konkretna oferta pracy oraz sieć migracyjna. Dla większości respondentów nie było istotne do którego kraju wyjadą. Jechali „za pracą”, której znalezienie oczywiście było łatwiejsze w miejscu, w którym znajdował się ktoś bliski, niosący pomoc na początkowym etapie wychodźstwa. Najbardziej istotnymi czynnikami przyciągającymi była zatem praca i rodzina.

Niezależnie jednakże od kierunku migracji badani byli stosunkowo słabo zintegrowani ze społeczeństwem przyjmującym. Nie można zarazem stwierdzić, iż żyją oni w całkowitej izolacji od struktury grupy dominującej. Funkcjonują w kraju osiedlenia w dużej mierze zgodnie z obowiązującymi w niej zasadami, choć często zmodyfikowanymi przez ich własną grupę etniczną. Koncentracja na zarobkowym celu swego wychodźstwa, sprzyjająca trwaniu w stanie nieustającej tymczasowości, jak również możliwości jakie daje bytowanie w obrębie organizacji społecznej własnej zbiorowości etnicznej, dają poczucie braku potrzeby głębszego przenikania w struktury społeczeństwa przyjmującego.

PODSUMOWANIE

Porównując zamorskie i europejskie fale migracyjne zauważyć można zatem pewne podobieństwa, jak chociażby w odniesieniu do struktury strumieni migracyjnych czy też sposobu funkcjonowania wychodźców w miejscu docelowym. Należy jednakże przede wszystkim wskazać na występujące pomiędzy nimi istotne różnice. Na odmiennosc tych fal wpływają przede wszystkim uwarunkowania poszczególnych miejsc docelowych, wymuszające podjęcie odpowiedniej strategii migracyjnej. Główną determinantą jest polityka imigracyjna oddziałująca na cały proces migracji poszczególnych jednostek.

W przypadku Babicy ogromny wpływ na funkcjonowanie i strukturę poszczególnych fal ma przeszłość migracyjna tej miejscowości. Amerykańskie łańcuchy migracyjne, kształtujące się w tej wsi od końca XIX wieku, determinują zarówno wybór tego kierunku, jak również sposób funkcjonowania wychodźców w tym kraju. Podstawowe

znaczenie ma gęsta sieć migracyjna, silnie łącząca babickich Amerykanów z pozostałymi mieszkańcami rodzinnej wsi, generująca powstawanie kolejnych strumieni migracyjnych, płynących w tym kierunku. Niemniej jednak atrakcyjne czynniki przyciągające krajów europejskich, jak możliwość lepszego zarobku, niższe koszty podróży, mniejsza odległość, czy bardziej liberalna polityka imigracyjna, przy jednoczesnym braku silnie ukształtowanej sieci migracyjnej wśród migrantów wybierających te państwa, dla coraz większej liczby osób wydają się być ważniejsze i bardziej korzystne niż trwanie w obrębie gęstej sieci powiązań. Zjawisko to zyskujące coraz bardziej na znaczeniu wśród mieszkańców tej miejscowości, dające migrantom więcej możliwości, prowadzić może w przyszłości do stopniowego zanikania zainteresowania Stanami Zjednoczonymi na rzecz Europy.

BIBLIOGRAFIA:

- Bujak F. (1914), *Maszkienice: wieś powiatu brzeskiego. Rozwój od R. 1900 do R. 1911*, Kraków.
- Bujak F. (1903), *Żmiąca: wieś powiatu limanowskiego*, Kraków.
- Chałasiński J. (1936), *Emigracja jako zjawisko społeczne*, „Przegląd Socjologiczny”, t. IV, s. 495-501.
- Chałasiński J. (1938), *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa.
- Duda-Dziewierz K. (1938), *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Warszawa-Poznań.
- Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, (1984), pod red. A. Pilcha, Warszawa.
- Kantor R. (1990), *Między Zaborowem a Chicago: kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii Zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami*, Kraków.
- Lee E. S. (1966), *A Theory of Migration*, „Demography”, Vol. 3, No. 1, pp. 47-57.
- Massey D. S. (1987), *The Ethnosurvey in Theory and Practice*, „International Migration Review”, Vol. 21, No. 4, pp. 1498-1522.
- Osipowicz D. (2002), *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, Warszawa.
- Praszałowicz D. (2002), *Teoretyczne koncepcje procesu migracji*, „Przegląd Polonijny”, z. 4, s. 9-40.
- Wieruszewska M. (1978), *Przemiany społeczności wiejskiej. Zaborów po 35 latach*, Warszawa.
- Zawistowicz-Adamska K. (1948), *Spoleczność wiejska. Doświadczenia i rozważania z badań terenowych w Zaborowie*, Łódź.

STRONY INTERNETOWE

Powiatowy Urząd Pracy w Strzyżowie, <http://www.pupstrzyzow.pl/kat/id/3> [dostęp 25.10.2013 r.]